

Nr. Kkt Kps 880/45

Protokół przesłuchania świadka.

2881

Dnia 11 stycznia 1946 r. w Radomiu Sędzia Sledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu, w osobie Sędziego K. Borysa przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez przysięgi.

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie - świadek zeznał, co następuje :

Imię i nazwisko	-	Józef Rdzanek
w i e k	-	1. 22
imiona rodziców	-	Jan i Wiktoria
Miejsce zamieszkania-	-	Wólka Klwatecka, gmina Wielogóra
zajęcie	-	rolnik,
wyznanie	-	rym-kat.
karalność	-	niekarany.
stosunek do stron	-	obcy.

Od wiosny 1940 roku widywałem samochody ciężarowe skręcające z szosy Warszawskiej na piaski Firleja. Samochody te z początku kursowały rzadko później coraz częściej coraz częściej można je było widzieć, a od lata 1943 i 1944 nie było prawie dnia, żeby nie wywożono ludzi na Firlej. Bywały i takie dni, że wywożono ludzi na Firlej kilka razy dziennie.

Po każdym takim transporcie słychać było strzały z maszynowych karabinów.

W lecie 1943 zostałem zabrany przez Niemców do zakopywania zwłok osób rozstrzelanych przez nich na Firleju. Gdy przyszedłem razem z innymi na Firlej zauważyłem dwa duże doły wykopane na piaskach o przeciętnej długości około 10 mtr, szerokości około 2,5 m., głębokości około 1,5 m. Polecono nam wykopać jeszcze dalsze takie dwa doły. Gdyśmy wykopali te doły, kazano nam iść za górkę i położyć się na ziemi za krzakami. Wówczas Niemcy wyprowadzili ludzi z samochodów, które w pobliżu czekały i rozstrzelali ich z karabinów maszynowych, czy też z automatów. Słychać było bowiem serię strzałów.

Po jakimś czasie polecono nam zakopać doły, do których uprzednio Niemcy przy pomocy swoich ludzi wrzucili pomordowanych i przykryli ich cienką warstwą piasku. W chwili grzebania pomordowanych widzieliśmy jeszcze ręce, nogi i widoczne tu i ówdzie twarze pomordowanych, względnie części ich twarzy.

W czasie od jesieni 1943 do wiosny 1944 Niemcy, po wysiedleniu okolicznych mieszkańców, pod osłoną mat słomianych palili zwłoki pomordowanych.

Jak się to odbywało - nie wiem. Widziałem jednak płomień i dym unoszący się nad piaskami i dochodzącą woń zgniętego ludzkiego ciała.

W okresie palenia zwłok również kursowały samochody pomiędzy Radomiem i Firlejem i słychać było strzały dochodzące od strony piasków. Egzekucje odbywały się więc w dalszym ciągu. Trwały one aż do stycznia 1945 roku. Ostatnia egzekucja odbyła się na parę dni przed wkroczeniem do Radomia Czerwonej Armii.

Odczytano.

/-/ Rdzanek Józef

Sędzia Sledczy

/-/ K. Borys

Zgodność z oryginałem stwierdzam :

Schwelem Justycki